

Dziennik Bałtycki

Rok XXIII, nr 13 (7007)

Cena 50 gr

Wtorek, 17 stycznia 1967 r.



Wojska amerykańskie kontynuują akcję na obszarze tzw. „Żelaznego trójkąta”. Mieszkańcy wioski z tego terenu kierowani są do obozu w miejscowości Phu Cuong. Na zdjęciu: wietnamski chłopiec w drodze do obozu. Niesie cały swój dobytek: woreczek z rzeczami osobistymi i swego psa.

CAF — Telefoto

Cabot Lodge u papieża

RZYM (PAP). Przebywający od soboty w Rzymie z wizytą prywatną ambasador Stanów Zjednoczonych w Wietnamie południowym Cabot Lodge został przyjęty w niedzielę wieczorem przez ministra spraw zagranicznych Włoch, Amintore Fanfaniego. Obserwatorzy polityczni przypuszczają, że ambasador USA zapoznał szefa dyplomacji włoskiej ze swą opinią na temat aktualnej sytuacji w Wietnamie.

W poniedziałek Cabot Lodge został przyjęty przez papieża Pawła VI na audyencji prywatnej.

BEZ PRACY

BONN (PAP). Dziennik „Die Welt” informuje, że fala zwolnień z pracy i ograniczania czasu pracy dotknęła obecnie w Niemczech zachodnich przemysłowców i rolników. 6 tysięcy pracowników, zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu, zostało zwolnionych z pracy, a 28 tys. musi zadowolić się skróconym tygodniem pracy, za co otrzymuje trzynaście procent mniej zarobków.

„Non” — z uśmiechem

UKAZUJĄCA się w Hamburgu niedzielną gazetę „Die Welt am Sonntag” opatrzyła komentarz o wynikach rozmów zachodniowietnamskiej ekipy rządowej w Paryżu wymowną karykaturą: kanclerz Kiesinger, składając społeczeństwu NRF sprawozdanie z tej wizyty, mówi z ekranu telewizora: „nawet non wypowiedziane było z uroczym uśmiechem...”.

Trudno zaiste o bardziej trafny charakterystykę tego spotkania, które — na mocy zawartego przed kilku laty sojuszu między Francją a NRF — powinno odbywać się regularnie, w odstępach półrocznych. Tym razem jednak szło o coś więcej, aniżeli o zdawkową konsultację nie wykraczającą poza rutynę. Nie było przecież dla nikogo tajemnicą, że jednym z powodów upadku byłego kanclerza Erharda były wysuwane przeciwko niemu zarzuty, że lekceważył oś Bonn — Paryż, prowadząc politykę jednostronnego podporządkowania się dyktandum Waszyngtonu. Kiesinger, a jeszcze bardziej jego „wice” i minister spraw zagranicznych Brandt — który mu towarzyszył w Paryżu — obiecywali niejednokrotnie, że ten stan rzeczy zmieniają, że nie osłabiają więzów z Waszyngtonem, zadają jednocześnie o zacieśnienie stosunków z Paryżem.

Czy zakończona w sobotę wizyta spełnia te nadzieje? Pamiętać trzeba, że tym razem nie-

Kompletne fiasko operacji w delcie Mekongu

NOWY JORK (PAP). — W delcie rzeki Mekong wojska amerykańskie i rządowe zakończyły w niedzielę 10-dniową operację „Deckhouse V”. Zakończyła się ona fiaskiem. Oficjalnie podano bowiem, iż w ciągu całej operacji 4 tysiące żołnierzy amerykańskich zabiło 21 partyzantów a 14 wzięło do niewoli, doznając — jak powiedział rzecznik — „lekich strat”.

Po roku ukrywania

W Djakarcie aresztowano dwóch przywódców próby przewrotu z 1965 roku

LONDYN, NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Djakarty agencja Reutersa, aresztowano porucznika i dwóch kaprali lotnictwa indonezyjskiego, oskarżonych o to, że przeszło rok ukrywali dwóch przywódców próby przewrotu z 1965 roku. Obaj ci przywódcy — gen. Supardjo i członek Biura Politycznego KPI Anwar Sanussi — są już teraz w

opublikowano żadnego wspólnego komunikatu, że rozmowy toczyły się przy drzwiach zamkniętych, a dziennikarzom udostępniono jedynie suchy katalog poruszanych problemów. Nie wypowiedzieli się jeszcze także główni uczestnicy rozmów. W tej sytuacji wnioski formułować trzeba ze szczególną ostrożnością, niemniej jednak pewne stwierdzenia wydają się bezsporne.

NIEWATPLIWIE wydaje się pewna poprawa ogólnego klimatu stosunków między Francją a NRF — zwłaszcza w porównaniu z ostatnim okresem rządów Erharda. To właśnie miał na myśli zachodniowietnamski karykaturzysta, mówiąc o „uroczym uśmiechu” generała. Natomiast jeśli idzie o meritum sprawy — postępek jest więcej niż wątpliwy: francuskie „non” brzmi niemniej stanowczo niż przed rokiem.

Przyczyny nie trzeba daleko szukać: Kiesinger i Brandt po prostu nie przywiązali ze sobą do Paryża żadnych nowych koncepcji politycznych w wzajemnych relacjach polityki międzynarodowej. Jeśli nawet złagodziali ton, jeśli w pewnym stopniu zmienili rozłożenie akcentów, to przecież z chwilą gdy rozmowy dotyczyły sedna sprawy — pozostawali na starych pozycjach. I to we wszystkich dziedzinach, obojętne czy chodziło o agencję amerykańską w Wiet

Dokończenie na str. 2

USA wznowiły pirackie naloły na rejon Hanoi

PARYŻ (PAP). W niedzielę i w poniedziałek lotnictwo amerykańskie dokonało kilku nalołów na okolicę Hanoi w dolinie Rzeki Czerwonej. W poniedziałek — jak pisze AFP — cel nalołów USA stanowiły zbiorniki z płynnym paliwem w Ha Gia, 20 km na północ od Hanoi. W pirackim naloście wzięły udział maszyny F-105. Przeciwnie nim wystawiały samoloty północnowietnamskie.

W niedzielę samoloty USA zaatakowały m. in. węzeł kolejowy w Viet Tri w odległości 48 km na północny zachód od Hanoi. Nalot niedzielny był pierwszym, jakiego dokonali Amerykanie na rejon Hanoi od 19 grudnia ub. r.

Ogółem w niedzielę lotnictwo USA, korzystając z lepszych warunków atmosferycznych, jak podają agencje zachodnie, dokonało 94 nalołów na północny Wietnam.

Jugosławia będzie kupować bawełnę na warunkach gdyńskich

Wprawdzie jugosłowiańska centrala handlu zagranicznego „Centrotextil” w Belgradzie jest członkiem Izby Arbitrażowej Bawełny w Gdyni już od 1965 roku, to jednak dotychczas spro-

Udawadniają, że potrafią Największe manewry w NRF

BONN (PAP). Pod kryptonimem „Panther Sprung” (skok pantery) rozpoczęły się wczoraj w północnej części, w pobliżu granicy NRD, największe manewry zachodniowietnamskie Bundeswehry. W ćwiczeniach bierze udział 50 tys. żołnierzy i oficerów, 10 tys. samochodów i 500 czołgów wojskowych. Dołącza się do nich niewielkie jednostki armii amerykańskiej, francuskiej, holenderskiej i belgijskiej.

Manewrami dowodzi generał Schnez, były oficer hitlerowski, który na krótko przed zakończeniem wojny został awansowany na majora. Schnez należy do grupy gorących zwolenników wojny atomowej.

Dziennikarze francuscy porównują obecne manewry ze „skokiem pantery z Agadiru”, osławioną prowokacją kajzerowskich Niemiec z r. 1911, która wywołała wielkie napięcie w sytuacji międzynarodowej i ostatecznie doprowadziła do wojny światowej. Niemcy wysłały wówczas kanonierkę „Panther” do Agadiru, aby wywrzeć presję na Francję i w ten sposób zdobyć dla siebie część Maroka.

Manewry „Panther Sprung” potrwać 4 dni.

Zachodniowietnamski eksperci wojskowi zwracają uwagę, że manewry „Panther Sprung” mają udowodnić, że Bundeswehra potrafi prowadzić samodzielnie operacje na wielką skalę, bez wskazówek sztabu NATO.

Kraj pożegnał Arnolda Szyfmana

WARSZAWA (PAP). — Warszawa żegnała w poniedziałek wielkiego organizatora polskiego życia teatralnego, zasłużonego działacza teatru i wychowawcę kilku pokoleń aktorów — dr Arnolda Szyfmana.

Z frontonu Teatru Wielkiego spływają czarne flagi. W hallu teatru, na tle żałobnych kirów — trumna ze zwłokami Arnolda Szyfmana.

Warty honorowe pełnią aktorzy, reżyserzy, muzycy, działacze teatralni.

Zbliży się godz. 12. Na wstępie honorowej staję kierownik Ministerstwa Kultury i Sztuki — wicemin. Kazimierz Rusinek, wice-ministrowie tego resortu Zygmunt Garstecki i Tadeusz Zaorski.

Kondukt rusza na cmentarz Komunalny na Powązkach, gdzie w alei Zasłużonych spoczną zwłoki A. Szyfmana. Przed trumną młodzież niesie wysokie odznaczenia Zmarłego, wśród

Zima na drogach

WARSZAWA (PAP). — W ciągu ostatniej doby mróz dochodzący do 5 st. trzymał w całym prawie kraju, a pokrywa śnieżna w niektórych rejonach sięgała metrów. Wszystkie magistralne drogi, które odśnieża się w pierwszej kolejności, nadały się do ruchu, natomiast na wielu innych drogach państwowych oraz lokalnych, komunikacja, szczególnie PKS — była nadal poważnie utrudniona. Ogółem linie PKS zawieszono na 43 drogach państwowych i 80 lokalnych — przede wszystkim w województwach: rzeszowskim, lubelskim i warszawskim.

Np. na niektórych szlakach w rejonie Bieszczadów — zaspę dochodziły do 1,5 metra, zaś w okolicach Jasła i Sanoka do 2,5 metra.

Uchwała o zarządzaniu przemysłem

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów podjęła ostatnio uchwałę o podstawowym znaczeniu dla zarządzania gospodarką narodową. Jest to uchwała w sprawie zasad organizacji i funkcjonowania zjednoczeń przemysłowych. Wiąże się ona ściśle z wykonaniem uchwał partii w dziedzinie zarządzania, planowania i organizacji produkcji.

Uchwała stwierdza, że w miarę podnoszenia się poziomu organizacyjnego przedsiębiorstw, zjednoczenia powinny ograniczać zakres wskaźników dyrektywnych, stosując instrumenty ekonomiczne i bodźce materialnego zainteresowania.

Wizyta w Paryżu

PARYŻ (PAP). W niedzielę wieczorem brytyjski minister obrony Denis Healey przybył do Paryża, dokąd już wcześniej przyjechał minister lotnictwa W. Brytanii John Stonehouse. Jak podaje agencja France Presse, ministrowie obrony i lotnictwa przeprowadzą rozmowy z francuskim ministrem obrony Pierre Messmerem, które zgodnie z informacjami pochodzącymi z kół brytyjskich, dotyczyć mają projektów wspólnego budowy samolotów wojskowych, a zwłaszcza projektu budowy samolotu o zmiennym kształcie kryzysu.

„Union Miniere” przestała istnieć

PARYŻ — BRAZZAVILLE (PAP). Radio kongijskie w Kinshasie opublikowało komunikat, stwierdzający, że o północy z 15 na 16 stycznia spółka belgijska „Union Miniere du Haut Katanga” przestała faktycznie i prawnie istnieć na terytorium Konga.

Na zdjęciu: przemawia wiceminister kultury — K. Rusinek.

CAF — Telefoto

35 tys. DWT Największy statek w porcie gdańskim

Do portu gdańskiego wszedł wczoraj największy w historii tego portu statek. Jest to masowiec „Norrefjell” (bandery norweskiej) o nośności 36 tys. DWT. Długość statku — 202 metry, szerokość — 28 m. Tak dużych statków nie ma w porcie gdańskim.

Z okazji zbliżającej się Wojewódzkiej Konferencji PZPR załoga wydziału węglarstwa i rudy na III rejonie przeładunkowym podjęła zobowiązanie zwiększenia o jedną trzecią obrotowości statku, a konkretnie — skrócenia czasu postoju węgłowca w porcie na skutek podwyższenia o jedną trzecią obowiązujących rat załadunkowych. (gp)

Polsko-kubańska umowa handlowa

HAWANA (PAP). W wyniku przeprowadzonych rokowań handlowych 13 stycznia br. w Hawanie podpisany został między rządem PRL a rządem Republiki Kuby protokół w sprawie wymiany handlowej i płatności w roku 1967.

Eksport z Polski na Kubę będzie obejmował maszyny i różne urządzenia.

W imporcie z Kuby Polska otrzymała będzie rudę i koncentraty manganu, miedzi, chromu i niklu oraz owoce cytrusowe.

Przed VI zjazdem

WARSZAWA (PAP). 22 i 23 bm. obradować będzie w Warszawie VI Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych. Wezmie w nim udział 320 delegatów reprezentujących ponad 300 tys. członków związku; pracowników rad narodowych, urzędów centralnych, instytucji finansowych i bankowych, wymiaru sprawiedliwości, instytucji społecznych, straży pożarnych i szeregu innych instytucji.

Zjazd oceni dorobek związku w ciągu ostatnich 3 lat i wytyczy kierunki dalszego działania.

Duńczycy żli na NRF

KOPENHAGA (PAP). — Na linii Kopenhaga — Bonn panuje ostre napięcie. Mimo istnienia wieloletniej dwustronnej umowy w sprawie dostaw przez Danię bydła do NRF, rząd duński powiadomił niedawno władze duńskie, że podwyższa cło od zwierząt rzeźnych z 50 do 100 proc. ich wartości. Podwyższenie w końcu roku oplot celnych zamknęło praktycznie rynek zachodniowietnamski dla duńskich eksporterów.

Nastroje w Danii są wyraźnie wrogie wobec polskiego sąsiada.

Rada obrony bez Jordanii

KAIR (PAP). Rząd Jordani zawiadomił oficjalnie Ligę Arabską, że nie będzie uczestniczył w posiedzeniu rady obrony, jakie ma się odbyć w lutym, „aby nie być następnie oskarżonym o niewykonanie jej uchwał”.

PRZED KONFERENCJĄ WOJEWODZKĄ PZPR

Mówi Kazimierz Migasiński

1 sekretarz KP PZPR w Pruszczu

— Chciałbym obok omówienia aktualnych spraw, związanych z rozszerzeniem prac szkoleniowo-organizacyjnych, skoncentrować się głównie na kilku tematach rolnych, bowiem, mimo roz-

woju przemysłu, rolnictwo jest dominanta naszego powiatu. W ciągu 2 ostatnich lat nasza powiatowa organizacja zanotowała napływ 663 kandydatów do partii, w czym większość stanowią rolnicy. Toteż wydaje nam się, że chyba właściwą, a nową formą szkoleniową, bo tak należałoby to potraktować, są podejmowane wyjazdy posiedzenia egzekutywu do poszczególnych komitetów gromadzkich, znajamiaczące terenowych członków partii z całokształtem zagadnień powiatu. Wyda nam się, że — niezbędne dla członków — stana się te wyjazdy jakąś dodatko-

— Kolejną sprawą godną poruszenia są nasze użytki zielone i ich wydajność. Związana ze wzrostem pogłowia bydła, zwłaszcza w PGR. Wysoki nasze pójda więc w kierunku podniesienia wydajności i, gros za skoncentrowanie się na 3 największych kompleksach łaskarskich: Lendowo, Różyny, Grabina — Zameczek, przynoszących zaledwie 50 proc. możliwości do uzyskania efektu. Nie mogę tu też pominąć tematu dyskusyjnego. Mam na myśli pasy klimatyczne, czyli lansowane zadrzewienia, związane z mikroklimatem, a wydające nam się w efektach dość wątpliwe, nie tylko od strony doradczego zaangażowania finansowego. Dodajmy, że owe pasy uszczuplają nasz zagospodarowany areał o blisko 900 ha.

— Wreszcie przemysł: nie podważając słuszności zjawiska deglomeracji, chciałbym postuluować o zaniechanie nadmiernego uprzemysławiania tego powiatu tak z uwagi jak i charakter powiatu, oraz na brak możliwości (jeśli chodzi o miasto), większej rozbudowy mieszkaniowej. Nie będę się wiele rozwodził nad faktem, iż nowo powstające zakłady przemysłowe nie poświęcają mu w ogóle uwagi, co jest przecież błędem. Postulowałbym natomiast — to także z dziejiny budownictwa — o rozpatrzenie możliwości zorganizowania u nas szkoły zawodowej, kształcącej kadrę dla zakładów przemysłowych, powstających na naszym terenie.



— Chciałbym obok omówienia aktualnych spraw, związanych z rozszerzeniem prac szkoleniowo-organizacyjnych, skoncentrować się głównie na kilku tematach rolnych, bowiem, mimo roz-

Miała być wymazana z mapy

Odrodzona jak Feniks z popiołów

Dnia 12 stycznia 1945 r. na gigantycznym froncie, ciągnącym się od Bałtyku, do Karpat rozpoczęła się kolejna ofensywa radziecka, która m. in. wyzwoliła centralne i zachodnie ziemie polskie. Odrzuciła ta operacja wojskowa przyniosła również wolność Warszawie — stolicy Polski.

Oddziały radzieckie i polskie, które wkroczyły do wyzwolonego miasta ze zgrozą patrzyły na to co niegdyś było ludną i gwarną stolicą kraju, miastem niepokonanym, w którym ani na chwilę nie ustąpił opór i walka z okupantem. Zniszczenia, które niejednemu już widzieli, szli przejeżdżać grozą ulicami, które były tylko śladem dawnych ulic, spogladali w okalające je ruiny, miasta, którymi nie było ani pozostałości, ani życia. Pustynia gruzów — 20 milionów metrów sześciennych — jak to później obliczono — pokrywała gminny obszar miasta, na którym spoczywało ponad 200 tysięcy poległych mężczyzn, kobiet i dzieci.

Warszawa — była miastem, które zniszczone zostało planowo, perfidnie i konsekwentnie. Nie było to wynikiem „teutońskiej furii” — było to raczej dziełem „teutońskiej organizacji zbrodni”. Już w październiku 1939 roku, a więc natychmiast po zakończeniu działań wojennych, na początek okupacji, gubernator dystryktu warszawskiego Fischel otrzymał polecenie aby „pozabawić Warszawę dotychczasowego charakteru centralnego ośrodka Rzeczypospolitej... co jest absolutnie nieodzowne ze względów politycznych.

Himmler zaś przemawiając do dowódców wojskowych po wybuchu powsta-

nia warszawskiego powiedział: „Warszawa — stolica, jądro, kwiat inteligencji tego narodu będzie wymazana z mapy”. Stolica narodu, który od 700 lat blokuje nam Wschód i od pierwszej bitwy pod Tannenbergiem (Grunwald) stoi nam ciągle na drodze, ma być doszczętnie zburzona”.

Rozkaz ten potwierdzony został przez samego Hitlera, który nakazał „zrównanie Warszawy z ziemią”. Polecenie to zostało wykonane pedantycznie i dokładnie.

Tak więc żołnierze radzieccy i polscy, którzy wkroczyli do wyzwolonej stolicy ujrzeli jak wygląda zbrodnia dokonana z premedytacją na żywym organizmie miasta. Okres, który się później rozpoczął był jednym z najbardziej heroicznych okresów w naszej historii. Świat, który znał Polaków jako odważnych i walecznych żołnierzy po raz pierwszy ujrzeli jak zryw patriotyczny przyjmuje nową formę — formę pracy i trud — odbudowę zniszczonego miasta. Nie byliśmy w tej walce o wskrzeszenie Warszawy osamotnieni. Towarzyszyła nam od pierwszej chwili pomoc radzieckich inżynierów i techników, którzy współpracowali z polskimi specjalistami przy odbudowie elektrowni, radiostacji, urządzeń miejskich. Republika radziecka nadesłała Warszawie pierwsze — jakże wówczas cenne dary — żywność, składane domki, materiały techniczne i pierwsze autobusy...

Historyczna decyzja odbudowania stolicy Polski w Warszawie mimo wszystkich niedogodności, mimo straszliwych zniszczeń i braku najprymitywniejszej bazy życiowej — znalazła poparcie całego patriotycznego społeczeństwa. Hasło: cały naród buduje swoją stolicę — stało się żywym hasłem, za którym poszedł czyn całego narodu.

Dziś gdy Warszawa znówu jest ludną stolicą wielkiego kraju, gdy zmartwychwstałe miasto liczy ponad milion 200 tysięcy ludności — gdy odbudowana w ciągu niewiarygodnie krótkiego czasu znówu jest ser-

cem i jądrem Polski — możemy z dumą powiedzieć, że zwyciężyliśmy śmierć miasta i wnieśliśmy tutaj znówu życie.

Będzie to po wiek wielkówa chwała naszego pokolenia. Starożytna legenda o Feniksie, który odrodził się ze swoich popiołów — znalazła w Warszawie nowe ucieleśnienie.

J. Ro.



16 bm. w przeddzień 22 rocznicy wyzwolenia Warszawy dawni żołnierze 7 baterii I pułku artylerii lekkiej 1 Dyw. im T. Kościuszki, którzy zdobywali Berlin przekazali Muzeum WP pamiątki z lat wojny. Na zdjęciu: dokument z tamtych czasów czyta por. M. Troicki, który zatykał polski sztandar nad płonącym Berlinem. CAF — Telefoto

Brak części do maszyn rolniczych

Zimowe remonty pod znakiem zapytania

WARSZAWA (PAP). — Okres zimowy wykorzystuje się zawsze na przygotowanie sprzętu rolniczego do wiosennych prac w polu. W I kwartale wykonuje się zazwyczaj ok. 40 proc. rocznego planu kapitalnych remontów ciągników. Wprawdzie prace tego rodzaju dopiero się rozpoczynają, ale już obecnie POM-y i Zakłady Naprawcze Mechanizacji Rolnictwa sygnalizują, że znów — podobnie jak w ubiegłych latach — odczuwa się brak części zamiennych. W poważnym stopniu utrudniało to zawsze pracę placówek remontowych i było najczęstszym powodem nieoddawania w ustalonych terminach ciągników i maszyn — użytkownikom.

W br. sytuacja jest tym trudniejsza, że na przestrzeni ostatnich 2 lat wiele POM-ów i ZNM-ów zaczęła się specjalizować w naprawach określonych typów ciągników, unowocześniając technologię remontów przez organizowanie potokowych linii, bądź tzw. gniazd naprawczych. Sprawnia i szybsza — „potokowa” praca w oparciu o nowe technologie uzależniona jest jednak od systematycznych dostaw niezbędnych zespołów i części zamiennych. Tymczasem okazuje się, że zakłady „Ursus” nie by-

ły dotychczas w stanie zapewnić w pełni dostaw ok. 40 asortymentów części zamiennych do ciągników C-325 i C-328 oraz niektórych części nowego typu ciągników „Ursus C-40-11”. „ZM „Ursus” zapowiadają jeszcze w br. znaczne zwiększenie dostaw deficytowych części i detali, ale należy pamiętać, że niektóre brakujące asortymenty dostarczają kooperanci. Odczuwa się również brak części do importowanych z CSRS ciągników „Zetor 40-11” i „Zetor-Major”. Lepszą jest natomiast sytuacją, jeśli chodzi o dostawy części do „Zetorów-Super”, nośników narzędzi RS-09 importowanych z NRD oraz ciągników gąsienicowych DT-413 dostarczanych z Węgier.

„Non” — z uśmiechem

Dokończenie ze str. 1
namie, o uznaniu granicy na Odrze i Nysie, o francuską ofensywę finansową przeciwko dolarowi, o warunki przystąpienia Wielkiej Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej czy wreszcie o dopuszczenie NRF do broni masowej zagłady i do decyzji o strategii nuklearnej Sojuszu Atlantycznego. Pod tym względem za Renem bez zmian...

NALEŻY przypuszczać, że w najbliższych dniach czynione będą, przede wszystkim w zachodnich Niemczech, gorączkowe próby wykazania, że między Bonn a Paryżem panuje całkowita lub niemal całkowita jedność. Takie zabiegi są możliwe, jak długo nie wychodzi się poza niewiele mówiące ogólniki. Sprawdzianem jednak będzie stosunek obu stolic do konkretnych zagadnień międzynarodowych — a tu nie zapowiada się istotne zbliżenie stanowisk. Zachodniemiecka polityka uzależniania wszelkich postępów na drodze między narodowego odprężenia od spełnienia nierzalnych, rewizjonistycznych postulatów Bonn, nie da się pogodzić z ganiłłstowską polityką zmniejszania zależności „atlantyckiej” i szukania kontaktów z krajami o odmiennym ustroju społecznym.
Tadeusz SZAFAR



16 bm. otwarto w Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie wystawę poświęconą 25 rocznicy powstania PPR-u. Na zdjęciu: wystawę zwiedzają: pierwszy od lewej, R. Strzelecki, St. Kulczyński i B. Jaszczyk. CAF — Telefoto

„Budowniczy Nowej Huty”

Zalodze m/s „Nowa Huta” przyznano odznaczenie „Budowniczy Nowej Huty”. Dzisiaj przedstawiciele Nowej Huty spotykają się na wspólnym wręczu zaszczytną odznakę w dowód patronackiej więzi z tym zakładem.

„Jantar”

Gdańska Gra Liczbowa „Jantar” komunikuje, że w wyniku sprawdzenia kuponów 500 gry z dnia 15 stycznia 1967 r. stwierdzono:
8 wygranych z 4 trafieniami po 14,426 zł, 592 wygrane z 3 trafieniami po 98 zł, 9342 wygrane z 2 trafieniami po 6 zł.
Numerów kuponów z 4 trafieniami:
322081 p. o. 8, 187149 p. o. 35, 209233 p. o. 68, 115469 p. o. 108, 403107 p. o. 115, 146316 p. o. 129/87, 200309 p. o. 140, 148800 p. o. 180.
Nagrody rzeczowe rozlosowano następująco:
Akordeon „Weltmeister” banderola 369083 p. o. 31 we Wrzeszczu.
Motocykl WFM banderola 110728 p. o. 105 w Leżorku.
Telewizor „Alga” banderola 176405 p. o. 132 we Wrzeszczu.
Motorower „Komar” banderola 142996 p. o. 29/40 we Wrzeszczu.
Radiodiodniornik „Miniorn” banderola 131526 p. o. 135 w Gdańsku.
Przypominamy liczby wylosowane w grze 500:
11, 30, 35, 40, 41, dodatek 20.
Wygrane z 5, 4, plus dodatek, oraz 4 trafieniami wypłaca PKO Gdańsk, Okopowa 1 (od piątku).
Wygrane z 3 i 2 trafieniami wypłaca punkty odbioru.

150 tys. osób zwiedziło wystawę „Stocznia Gdańska w dwudziestolecie”

WARSZAWA (PAP). Wystawę „Stocznia Gdańska w dwudziestolecie”, zorganizowaną w warszawskim Muzeum Techniki, zwiedziło już 150 tys. osób, wśród nich turyści i osobistości oficjalne z wielu krajów europejskich, a także zamorskich. Przedstawiciele CSRS wyrazili chęć przeniesienia

ekspozycji do Pragi, a NRD — do Dreżna. Informacje te podano w poniedziałek na konferencji prasowej w PKiN. Uczestniczący w niej dyrektor Stoczni Gdańskiej — Jerzy Piasecki scharakteryzował do robek i perspektywę tej wielkiej „fabryki okrętów”. W latach 1948—66 stoczniovcy gdańscy zwodowali 460 jednostek pełnomorskich o tonażu blisko 2,1 mln DWT. W ub. roku armatorzy otrzymali z Gdańska 29 statków o nośności 185,7 tys. DWT. Tegoroczny plan przewiduje przekazanie do eksploatacji 32 statków o nośności 197,5 tys. DWT, w tym 26 na eksport. W programie produkcyjnym Stoczni Gdańskiej znajdują się najbardziej nowoczesne jednostki pływające, wśród nich przemysłowe bazy rybackie. W 1968 roku Stocznia Gdańska wyprodukuje pierwszy drobnicowiec w pełni zautomatyzowany.

Wyroby elbląskiego „Plastyka” zrobiły furorę w Warszawie

W ub. niedzielę zamknięto w Salonie Spółdzielczości Pracy w Warszawie wystawę najnowszych wzorów galesterii skórzananej produkowanej przez spółdzielczość pracy. Wystawa zakończyła się wielkim sukcesem kaletników z elbląskiej spółdzielni „Plastyk”. Na 364 prezentowanych wzorów około 40 pochodziło z Elbląga. W wystawie brała również udział Wytwórnia Wyrobów Skórzanych w Sopocie, która wystawiała 15 wzorów skórzananych wyrobów pamiętkarskich oraz „Zagiel” z Gdyni, który zaprezentował 6 modeli produkowanych przez siebie namiotów.

NA JAPOŃSKIEJ DOKUMENTACJI Nowa fabryka włókien sztucznych

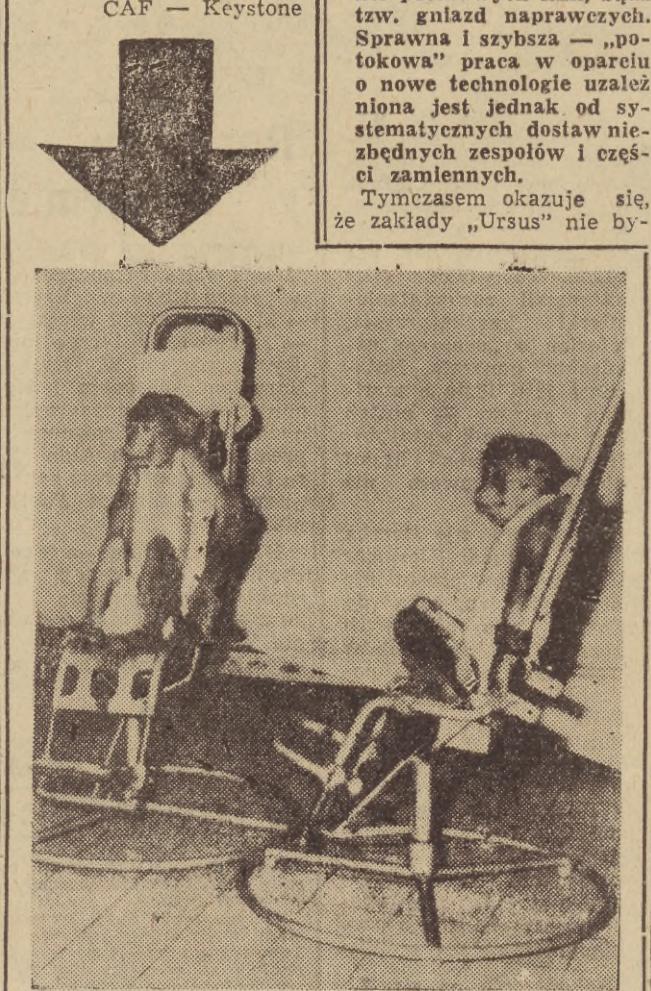
ŁÓDŹ (PAP). Krajowa ba za sztucznych surowców włókienniczych wzbogaca się o nowy typ włókna celulozowego o nazwie „polynosio”. Będzie ono zastępować najwyższe gatunki importowanej bawełny, nadając wyrobom jeszcze wyższe wartości użytkowe. Budowa wytwórni „polynosio” została już rozpoczęta w Tomaszowie Mazowieckim. Dokumentację techniczną oraz podstawowe wyposażenie dla nowej fabryki włókien sztucznych dostarcza dwie firmy japońskie. Pozostałe maszyny i urządzenia zostaną wykonane w kraju, bądź też sprowadzone od innych dostawców.

BBC o zabójstwie Kennedy’ego

LONDYN (PAP). — Brytyjska telewizja BBC zapowiedziała, że w dniu 29 bm. poświęci cały program wieczorny sprawie zabójstwa prezydenta Kennedy’ego. W czasie programu wyświetlony będzie film zrealizowany na podstawie znanej książki nowojorskiego adwokata, Marka Lane, który ponadto wystąpi osobiście przed kamerami. Odbędzie się także dyskusja na temat zabójstwa prezydenta Kennedy’ego między profesorem prawa i historii prawa na uniwersytecie Yale, Bickelem, a prawnikiem brytyjskim lordem Devlinem. Kierownikiem programu będzie brytyjski komentator Clifford Michelmore.

8 wypadków drogowych

WARSZAWA (PAP). W sobotę i w niedzielę Komenda Główna MO zanotowała na terenie kraju 8 wypadków drogowych, w których zginęło 5 osób, a 10 odniosło rany. Przyczyną większości wypadków były śnieżyce i oblodzenie nawierzchni.



Risane z myśla o sceptykach

ZESZŁOROCZNE REKORDY POLSKIEJ GOSPODARSTWA MORSKIEJ BYĆ MOŻE NIE NAJLEPSZE DO REWELACYJNYCH, ALE OD KIEDY NAJLEPSZY ODCINEK WKROCZYLIŚMY W OKRES STABILIZACJI I RACZEJ SPOKOJNEGO ROZWOJU, SA DOBRYM PRZYKŁADEM KONSEKWENTNEJ REALIZACJI NASZYCH ZAMIERZEŃ.

WZROST przeładunków portowych w ciągu roku ubiegłego o 700 tysięcy dowodzi żywotności naszego handlu zagranicznego całej gospodarki, która opniowy spadek importu oza z krajów zamorskich upelnia importem surowców w chemikaliach oraz wznym eksportem węgla i warów przemysłowych.

Lata 1967 i 1968 przyniosły nam portom niewielki wzrost przeładunków. Iagną one — nie licząc lliw płynnych — w tym ro 25.700 tys. ton, w przys n 26.300 tys. ton. Wzrost stąpi zarówno poprzez zsz intensyfikację eksrtu węgla jak towarów obnicowych, oraz tranzytów w 1968 roku osiąe nieco mniej niż 5 mlnów ton.

Rzecz jednak nie polega ilości, lata najbliższe boem winny przynieść Gdańwi, Gdyni i Szczecinoosiągnięcie większej bkości przeładunku. Odnie do użytku głębokiego brzeża w porcie świniokim już w tym roku wyspieszy przeładunek w 4 proc., w roku przym o 10 proc. przy równesnej, choć znacznie szep poprawie w przelakach drobnicy.

LUGOŚĆ nabrzeży portowych wzrosło o 1300 trów, z czego na nabrzeOliwskie w Gdańsku ypadnie 300 metrów.

BIEGŁY rok można też ocenić jako niezwykle nysny dla floty handlowej, która wzbogaciła się o nowych statków łącznej 182 tys. t, dając atecznie — po odliczeatkwów przeznaczonych ziom — faktyczny jej ost o ponad 100 tysięcy nośności. A to już ilość wała, zważywszy, że w u 1965 flota nasza pokrzyła się jedynie o ok. tys. DWT, w roku poednim o 50 tys. DWT, znacznie odbiega od „tłuch”, pierwszych lat sześć asiących, kiedy szczytli

liśmy się przyrostem w wysokości 172 i 92 tys. DWT rocznie.

Lata najbliższe nie będą gorsze. W roku bieżącym Polska Marynarka Handlowa wzbogaci się znowu o 18 statków o nośności 100 tys. t, w roku przyszłym o 21 statków o nośności 185 tys. t, zbudowanych w kraju i za granicą. Będzie to przyrost roczny ok. 100 tysięcy DWT — większy, niż zakładał plan pięcioletni, większe też o ok. 950 tys. ton będą przewozy roczne naszej floty. Podstawowym kierunkiem natarcia będzie tramping oceaniczny, w żegludze liniowej zaś nastąpi rozruch linii do portów zachodniego wybrzeża Ameryki.

STOCZNIE remontowe w zasadzie zabezpieczyły prawidłowy stan techniczny naszej floty, chociaż muszą jeszcze wiele uczynić dla skrócenia remontów floty rybackiej. Dodajmy dla sprawiedliwości, że nasza flota handlowa osiągnęła wysoki poziom gotowości technicznej, osiągając wskaźniki bliskie optymalnych. Dzięki podniesieniu wydajności pracy, w u.b. roku stocznice te znacznie przekroczyły swe zadania, szczególnie zadania eksportowe, które np. w odniesieniu do klientów kapitalistycznych przyniosły prawie 40-procentową, ponadplanową nadwyżkę.

Przejęcie przez Zjednoczenie Stoczni Remontowych Gdańskiej Stoczni Rzecznej powinno rozszerzyć zdolność produkcyjną naszych stoczni zarówno jeśli chodzi o budowę nowych jednostek jak i ich remonty. Podobnemu celowi służy też porozumienie, podpisane ze Zjednoczeniem Przemysłu Okrętowego.

Godnym odnotowania sukcesem szczytli się żegluga śródlądowa, systematycznie

nadrabiała zaniechania pierwszych lat powojennych, chociaż zaniechania te chwilowo usuwane są przede wszystkim na najbardziej żeglownej rzece polskiej, jaka jest odrzańska maistrala Śląsk-Szczecin. Flota śródlądowa powiększyła się w ub. roku o ok. 10 proc., osiągając nośność 260 tysięcy ton i zwiększając przewozy w stonni jeszcze większym, co dowodzi operatywności w jej eksploatacji.

Ten kierunek zostanie utrzymany przez najbliższe dwa lata. Planowany wzrost przewozów nie będzie wprawdzie powiększeniem rekordu z roku ubiegłego, który przy dość bardzo poważnym przyroście przewozów o milion 300 tysięcy ton, wydaje się jednak, że ilości 300—500 tysięcy ton rocznie nie należy bagatelizować.

REKORDOWYM połowom ryby towarzyszyły w ubiegłym roku znaczne zmiany w ich asortymencie i dalsze, systematyczne odchodzenie od śledzi na rzecz dorszy i karmazynów, łowionych na Atlantyku. Jeszcze w 1965 roku śledzie stanowiły 41 proc. polskich połowów — w roku 1968 ich udział spadł do 33 procent przy wzroście połowów ryb dorszowatych z 30 procent w roku 1965 do 44 procent w roku 1968.

Rok bieżący przyniesie nam połowy większe od zeszłorocznych. Wyniosą one 347 i pół tysiąca ton, z czego 42 i pół tys. ton złowie mają rybacy spółdzielcy i indywidualni, którzy również będą zwiększali wyniki swoich połowów. Rok

1968 przyniesie nam połowy 380 tys. ton.

Tak wysoki wzrost mógłby budzić poważny niepokój, czy zdołamy skonsumentów wszystkich te bogactwa morskie, gdyby nie rozpoczęła w ubiegłym roku organizacja zaplecza transportowego i handlowego, 168 nowych samochodów dla handlu rybnego (w tym 46 nowych samochodów-chłodzi — więcej niż w całej ubiegłej pięcioletniej) oraz 56 ciężarówek izotermicznych, 820 nowych sklepów z rybami i rozrastał się sieć hurtowni, podhurtowni i chłodni rybnych, która powinna ułatwić „strawienie” przez Polaków tej wielkiej obfitości ryb.

BILANS ten nie byłby pełny, gdybyśmy pomineli niezwykle istotny fragment, jakim w gospodarce morskiej jest przemysł okrętowy. W roku bieżącym zbudują one 59 statków o łącznej nośności 452 tys. ton, tj. o 130 tysięcy ton więcej, niż w roku ubiegłym! Stocznice w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie rozpoczyna budowę — znowu rekord! — aż 12 statków prototypowych, wśród których znajdzie się pierwszy statek o nośności 24 tys. ton, a więc o wielkości dotąd w Polsce nie budowanej.

Myślę, że ten bilans i te perspektywy najbliższych dwóch lat mimo niemałej ilości liczb (a któż to na świecie potrafi mówić o pieniądzu bez posługiwania się liczbami?) zadowolią nawet najbardziej zagorzałego sceptyka.

Alojzy MCLEWSKI



Już milionowy samochód przejechał we środę 11 bm. przez tunel St. Bernard, otwarty 17 marca 1964 r. Jubileuszowym kierowcą okazała się mieszkanka Łozanny Mya Braz, której z tej okazji wręczono kwiaty i butelkę szampana.

CAF — Unifax

Dyskutujemy Merkury z profilu i en face

PRZYŁACZAJĄC się do dyskusji chcę się ustosunkować do jednego artykułu z cyklu „Merkury z profilu i en face” pt. „O reklamacji bez reklam”.

Klienci nabywając sprzęt radiowo — telewizyjny w handlu uspołecznionym — obojętnie czy w sklepie ZURIT, MHD, PSS, PDT, czy GS Samopomoc Chłopska otrzymują na zakupioną sprzęt kartę gwarancyjną, w której wyszczególnione są warunki gwaran-

cji i zakres rękojmi. Warunki gwarancji precyzują

„w przypadku zaistnienia w okresie gwarancyjnym trzech istotnych uszkodzeń powstałych bez winy użytkownika, klient ma prawo do wystąpienia o inny aparat wolny od wad lub zwrot wpłaconej sumy (w systemie ratalnym z kosztami manipulacyjnymi) w każdym przypadku jednak po potrąceniu amortyzacji za każdy dzień od daty zakupu, z wyłączeniem okresów, gdy aparat przebywał w naprawie”.

W warunkach gwarancji podano dokładnie jakie uszkodzenia należy zaliczyć do istotnych w odbiornikach telewizyjnych, radiowych, magnetofonach. O tym, aby ZURIT brał pod uwagę przy wymianie zakupionego telewizora 3-ch istotnych uszkodzeń, w tym przynajmniej jedno pęknięcie kineskopu, nie odpowiada prawdzie, bowiem warunki gwarancji o pęknięciu kineskopu nie nie mówią, mówią natomiast o 3-ch istotnych uszkodzeniach i te brane są pod uwagę przy wymianie względnie zwrocie gotówki. W przypadku gdy aparat posiadał 2 istotne naprawy i wystąpił trzeci istotny uszkodzenie, aparat zostaje klientowi wymieniony. Te same przepisy obowiązują Spółem jak również innych sprzedawców sprzętu radiowo — telewizyjnego. Nie znane są ZURIT-owi przypadki kwestionowania wymian w wypadku awarii kineskopów, oraz jakoby ZURIT zakładał z góry uszkodzenia kineskopów przez klientów. Istniały jednak przypadki odmowy wymian kineskopów w ramach gwarancji z przepalonym włóknem żarzenia (przypalenie grzejnika), gdyż tego typu uszkodzenie nie było objęte gwarancją, co zostało zaznaczone w warunkach gwarancji. Obecnie kineskopy dostarczane przez Biuro Zbytu, gdy wystąpi w nich przepalenie włókna żarzenia są wymieniane w ramach gwarancji. Kineskopy wyprodukowane po 1 lipca 1966 r. przez „Zelos”, gdy wystąpi w nich przepalenie grzejnika również są wymieniane w ramach gwarancji. Z dniem 1. VII. 1966 r. wprowadzone zostały warunki gwarancji, które w pkt. 7 ustalają co następuje:

a) gdy nabywca w ciągu 3 dni od daty nabycia odstąpi od umowy pod warunkiem, że zwrocony aparat nie ma żadnych uszkodzeń i jest kompletny, b) jeżeli aparat w ciągu 3 dni od daty nabycia uległ uszkodzeniu nie z winy nabywcy, c) gdy w odbiorniku telewizyjnym nastąpi implozja kineskopu lub samozapalenie się aparatu, d) na podstawie orzeczenia uprawnionego rzeczoznawcy o niemożliwości dokonania naprawy (przez uprawnionego rzeczoznawcę należy rozstrzygnąć o konieczności wymiany aparatu na nowy). Powyższe warunki gwarancji przy zakupie sprzętu przyjmuje klient do wiadomości, stwierdzając to własnoręcznym podpisem. Zasady ustalone w warunkach gwarancji są w całej rozciągłości przestrzegane przy rozpatrywaniu reklamacji tak z detalu własnego, jak też z tak zwanej sieci powstającej.

Nabywca może domagać się wymiany sprzętu na inny tego samego typu lub zwrotu wpłaconej kwoty w następujących przypadkach:

a) gdy nabywca w ciągu 3 dni od daty nabycia odstąpi od umowy pod warunkiem, że zwrocony aparat nie ma żadnych uszkodzeń i jest kompletny, b) jeżeli aparat w ciągu 3 dni od daty nabycia uległ uszkodzeniu nie z winy nabywcy, c) gdy w odbiorniku telewizyjnym nastąpi implozja kineskopu lub samozapalenie się aparatu, d) na podstawie orzeczenia uprawnionego rzeczoznawcy o niemożliwości dokonania naprawy (przez uprawnionego rzeczoznawcę należy rozstrzygnąć o konieczności wymiany aparatu na nowy). Powyższe warunki gwarancji przy zakupie sprzętu przyjmuje klient do wiadomości, stwierdzając to własnoręcznym podpisem. Zasady ustalone w warunkach gwarancji są w całej rozciągłości przestrzegane przy rozpatrywaniu reklamacji tak z detalu własnego, jak też z tak zwanej sieci powstającej.

Zastępca dyrektora do spraw technicznych ZURIT

Wzbr. St. SIKORA.

Oblicze orientalnej nocy

(Korespondencja własna z Tunezji)

Tafla zatoki odbija, jak olbrzymie lustro, światła z czterech stron. Na pozór dzienne, bo do portu w Tunisie wpływa się przez cieśninę z Morza Śródziemnego i ze wschodu winno falować morze. Ale przemyśl, którym przedostają się statki, jest tak wąski i tak ruchliwy, że stałe jarzą się i na jego brzegach i na jego toni szmaragdowe, rubinowe i szafirowe łataki.

ZA to dookoła naszego statku panuje mrok i cisza. Niesamowicie rysują się na tło granatowego nieba sterty worków i śraski. Droga do miasta prowadzi pod murami magazynów, teraz pozamykanych, a cztery spusty, że wgląd w oszczędnościowych nawet nie oświetlonych. Odnajdujemy jednak przystanek, gdzie kolejki elektrycznej i gdy do niego dochożemy, z ciemności wynurza się postacie uprzejmych Arabów, z uśmiechem pytających po francusku:

— Czy pasażerom transatlantyku wskazać drogę do śródmieścia czy też do dzielnicy, gdzie wszystko można kupić o każdej porze nocy i dnia?

— Czy nie ma wśród pasażerów amatorów kupienia portfelików, sandałków, torebek? Takie drobiazgi nosimy z sobą, by służyć nam w porze.

ALE, co z hukiem wpada kolejka, hamuje, staje a łomot nie cichnie tylko staje się bardziej melodyjny. Okazuje się, że wagon są rozrzucone, bo wypełnia je radość wracają-

Z kabaretami skutecznie konkurują liczne kina.

Dziesiąta muza w wielu krajach arabskich ma niekiedy życie, bo Koran zakazuje uwieczniania w każdej formie, a więc i na filmie, postaci ludzkiej. Religijny mułtmanin w zasadzie do kina nie powinien chodzić. Tunis jest jednak miastem o tyle oryginalnym, że duży procent ludności stanowią Europejczycy, słownie Francuzi i Włosi, a mahometan jest tylko jedna trzecia. Kina są przedsiębiorstwami prywatnymi, obliczonymi na maksymalny zysk przy minimalnych nakładach, z tego względu są nieprzystępne, a nawet brudne. Zresztą w kinie w Tunisie w czasie seansu wolno palić i strząsać popiół na podłogę. W reklamie stosuje się wszelkie chwyt. Ponieważ po świecie krą-



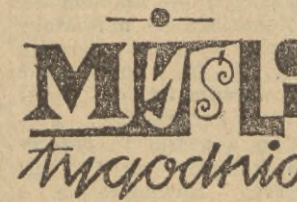
Uliczni sprzedawcy w Tunisie. CAF

ży jeszcze szlagier „Kleopatry”, sprytny właściciel wydał z archiwum filmu „Legion Kleopatry”, raczej już podniszczony i na plany u podobił bohaterkę do Liz Taylor. Słowo „Legion” jest wymalowane literami prawie niewidocznymi, słowo „Kleopatry” olbrzymimi. Ale piękniedzy nie żałowaliśmy, bo i na tym filmie było wesoło, publiczność, głównie męzczyźni, głośno wyrażali swe zachwyt, gdy bohaterki redukowały swe stroje.

Opółoś uświadomiliśmy sobie, że jesteśmy zapytani. Jeden z kolegów postanowił, że kolekcję niepolewałych garnek musi wzbogacić także okazem z Tunezji. Ale wszyscy, oczarowani miastem, na śmierć zapomnieliśmy o zakupie. Ryzyku-

jemy udanie się na bazar, gdy próby wybicia pomysłu z głowy zainteresowanemu na nic się nie zdały. Bazar zdawał się być pogrążony w zasłużonym śnie. Każdy tujejszy sklep, nie posiadający frontowej ściany, zabezpieczył się w ten sposób, że wejście i włożony dookoła towar osłaniał matą ze słomy. Za takim parawanem dojrzelismy wreszcie upragnione amfory i po przybliżeniu się — dobiegające jak grzmot chrapanie. Kolega ożywił się, a najodważniejszy jęli budzić właściciela. Ten uznał, że taka jest wola Alachy, odsłonił parawan, zerwał się z legowiska, usłanego na samym środku sklepu i jęł zachwalać posiadane artykuły. Potem nastąpiły targi, wzajemne wyprzekazywanie się na towar i rzekomo zbyt niską czy zbyt wysoką cenę, ale ku obojętnemu zadowoleniu transakcja w końcu została zawarta. W trosce o całość z takim trudem zdobytej amfory naszerowaliśmy do portu, obojętni na oferty innych handlarzy. Rozpierała nas dumą, że tradycje Kartaginy nie zaginęły. Kto zaś nie docenia naszej radości, niech spróbuje kupić taki garnek o północy w Warszawie.

Jerzy RATYŃSKI



Uliczni sprzedawcy w Tunisie. CAF

ży jeszcze szlagier „Kleopatry”, sprytny właściciel wydał z archiwum filmu „Legion Kleopatry”, raczej już podniszczony i na plany u podobił bohaterkę do Liz Taylor. Słowo „Legion” jest wymalowane literami prawie niewidocznymi, słowo „Kleopatry” olbrzymimi. Ale piękniedzy nie żałowaliśmy, bo i na tym filmie było wesoło, publiczność, głównie męzczyźni, głośno wyrażali swe zachwyt, gdy bohaterki redukowały swe stroje.

Opółoś uświadomiliśmy sobie, że jesteśmy zapytani. Jeden z kolegów postanowił, że kolekcję niepolewałych garnek musi wzbogacić także okazem z Tunezji. Ale wszyscy, oczarowani miastem, na śmierć zapomnieliśmy o zakupie. Ryzyku-

jemy udanie się na bazar, gdy próby wybicia pomysłu z głowy zainteresowanemu na nic się nie zdały. Bazar zdawał się być pogrążony w zasłużonym śnie. Każdy tujejszy sklep, nie posiadający frontowej ściany, zabezpieczył się w ten sposób, że wejście i włożony dookoła towar osłaniał matą ze słomy. Za takim parawanem dojrzelismy wreszcie upragnione amfory i po przybliżeniu się — dobiegające jak grzmot chrapanie. Kolega ożywił się, a najodważniejszy jęli budzić właściciela. Ten uznał, że taka jest wola Alachy, odsłonił parawan, zerwał się z legowiska, usłanego na samym środku sklepu i jęł zachwalać posiadane artykuły. Potem nastąpiły targi, wzajemne wyprzekazywanie się na towar i rzekomo zbyt niską czy zbyt wysoką cenę, ale ku obojętnemu zadowoleniu transakcja w końcu została zawarta. W trosce o całość z takim trudem zdobytej amfory naszerowaliśmy do portu, obojętni na oferty innych handlarzy. Rozpierała nas dumą, że tradycje Kartaginy nie zaginęły. Kto zaś nie docenia naszej radości, niech spróbuje kupić taki garnek o północy w Warszawie.

Jerzy RATYŃSKI

Samotnik

„Oskarżony Erhard działał sam, bez świadków i współników. On sam ponosi też wobec tego winę i koszty procedury”.

Felietonista tygodnika „Die Zeit” —

Wolfgang EBERI

Kamufaż

„Improvizacja jest to, kiedy nikt nie zauważył przygotowań”.

Reżyser francuski —

Francis TRUFFANT

Zebrał (las)

rada w DOKP Gdańsk

poprawę pracy kolei usprawnienie zarządzenia

W tych dniach w DOKP odbył obradowy aktów podarczy i społeczno-pozyczny okręgu nad realizacją VII Plenum KC PZPR w transporcie kolejowym.

Naszedł obok 150 aktywów z całego okręgu dyktów wzięli udział: wiceminister komunikacji mgr Mielaw Zajfryd, sekretarz krajowego transportu i łączności KC R Ludwik Puzoń, predesta ele komitetów wojewódz. PZPR z Gdańska i Bydgoszy, prezydium zarządu okręgu ZKK w Gdańsku, sekretarze i tów zakładowych PZPR szczytów i przedstawicieli rad zakładowych. W naie przewodniczył dyrektor P. Józef Tarnawski.

asadnicza dyskusja obra się wokół problemów przedstawionych w referatach zastępcy dyrektora KP do spraw ekonomicznych Czesława Borowskiego i tematu sytuacji gospodarczo-przewozowej DOKP, sprawozdania dr Sitka, wodniczącego okręgu komisji do spraw związków z poprawą pracy ko i usprawnieniem zarządzenia w DOKP.

W czasie narady ustalono temy i zagadnienia, które będą przedmiotem specjalnych opracowań, aby następnie jako wytyczne skierunki do dalszej pracy w DOKP.

Jako podstawowe hasło na rok 1967 przyjęto użycie 100 proc. regularności biegu pociągów i zmniejszenie awaryjności w grupie pociągowej, manewrowej i warsztatowej w skali całego okręgu dyrekcyjnego.

(st)



Główne wejście do nowej szkoły - internatu w Tunisie. Jest to pierwszy zakład naukowy, do którego uczęszczają razem dziewczęta i chłopcy.

AF

Tydzień Teatralny i IV Festiwal Poezji im. K. Gałczyńskiego w Szczecinie

Tradycyjnie już w Dniach Oświaty, Książki i Prasy odbędzie się w Szczecinie Ogólnopolski Festiwal Poezji im. K. Gałczyńskiego — w tym roku po raz czwarty. Konkurs, obejmujący recytatorów i amatorów teatru, będzie miał charakter ogólnopolski, przebiegać będzie w kategoriach młodzieżowej i ogólnej.

W roku ubiegłym festiwalowi towarzyszył przegląd teatrów małych form. Ponieważ przegląd ten spotkał się z żywym zainteresowaniem szczecinian i gości, w tym roku postanowiono go wyodrębnić, organizując w dniach 12-24 marca szczeciński Tydzień Teatralny. Wypełnia go program pełnospokielowy oraz miniatury sceniczne, przygotowywane przez aktorów zawodowych — nie mogą to jednak być utwory wchodzące w skład normalnych repertuarów teatralnych, gdyż idea „tygodnia” jest ukazaniem pozawodowej pracy aktorów. Najciekawszy spektakl otrzymała wielka nagroda.

Organizatorami obu imprez są szczecińskie oddziały związków twórczych oraz Szczecińskie Towarzystwo Kulturalne. Patronat nad Tygodniem Teatralnym objęła ponadto redakcja „Teatru”. (ak)

Trudna droga po dyplom

Małżeński stan sprzyja... studiom

Studia dla pracujących jak wiadomo nastrożają wiele problemów bardzo specyficznych. Pisze się i mówi wiele o wysiłku tych, którzy obok podstawowego obowiązku, pracy zawodowej, podejmują trudną decyzję: będąc studentami, znając się na trudnościach uczelni prowadzących zajęcia, czy wieczorowe zajęcia, niekorzystnie odbijające się na ich sprawności kształcenia. Ponieważ w najbliższych latach ta forma studiów będzie się nadal rozwijać, trzeba uważnie śledzić przyczyny osłabiające wyniki nauczania, by je w miarę możliwości ograniczać.

W 12 nr „Życia Szkoły Wzrost” zamieszczono ciekawe obserwacje St. Smoleńskiego na temat rozkładu dnia słuchaczy studiów wieczorowych. Autor dysponuje dość obfitym materiałem zebranym w blisko dwutygodniowym kręgu studentów. Niektóre wnioski są zaskakujące.

Otóż nieprawdą jest jakoby obciążenie rodzinną przeszkadzało w nauce! Mężatki i żonaci studenci w dniach wolnych od zajęć na uczelni przeznaczą na „wkuwanie” w większości ponad 3 godziny, natomiast ich samotni koledzy, którzy w godzinach wolnych od zajęć na uczelni przeznaczą na „wkuwanie” w większości ponad 3 godziny (mężczyźni) lub 2-3 godziny (kobiety). Słuchacze stanu wolnego przeznaczają za to więcej czasu na rozrywki i na wypoczynek. Niestety, oba te momenty dla osób mających rodzinę są luksem. Jest nim nawet sen. Samotni śpią przeważnie o pół godziny dłużej. Większość posiadających rodzinę śpi tylko do 6 godzin na dobę. To doprowadza do niewiele, zważywszy, że w ciągu dnia o odpoczynku mowy nie ma. Wielu studentów przed wykładami lub ćwiczeniami pracuje za wodą 7 do 8 godzin.

PRZYJRZYMY się teraz wynikom egzaminów. Tu znów małe zaskoczenie. Kobiety uzyskują lepsze stopnie! I to o dziwo, przede wszystkim mężatki, te, które i tak dźwigają większe obciążenie niż ich mężowie, lub ich samotni koledzy. Autor co prawda zastrzega, że na ogólnym obrazie tabeli zawarty fakt, iż większość mężczyzn studiujących na politechnice, dobrze z reguły trudniej o dobre stopnie, ale i tak wyniki kobiet są bardziej pozytywne.

W 12 nr „Życia Szkoły Wzrost” zamieszczono ciekawe obserwacje St. Smoleńskiego na temat rozkładu dnia słuchaczy studiów wieczorowych. Autor dysponuje dość obfitym materiałem zebranym w blisko dwutygodniowym kręgu studentów. Niektóre wnioski są zaskakujące.

W 12 nr „Życia Szkoły Wzrost” zamieszczono ciekawe obserwacje St. Smoleńskiego na temat rozkładu dnia słuchaczy studiów wieczorowych. Autor dysponuje dość obfitym materiałem zebranym w blisko dwutygodniowym kręgu studentów. Niektóre wnioski są zaskakujące.

MAJSTERKOWICZE W IMPASIE

Niedawno jeden ze znajomych opowiedział mi następujące zdarzenie: od pewnego czasu z domu zaczęły mu znikać listy służące jako podpórki roślin doniczkowych. Wziął na ojcowskie spytaki dwa synowie przyznali, że zabierali je, gdyż były im potrzebne do szkolnych zajęć praktycznych.

UCZNIOWIE jednej ze szkół podstawowych kupowali papierosy dla stróża z pobliskiego tartaku, który w zamian dostarczał im odpowiednich materiałów. Transakcje odbywały się bez koniecznych w podobnych wypadkach w handlu formalności papierkowych. Niestety, organa MO wykazały znacznie mniej zrozumienia dla tego rodzaju transakcji i położyły im kres, dodając — ku rozpaczy młodocianych klientów.

Nie pochwalać oczywiście wymienionego sposobu zaopatrywania się w materiały, trzeba zwrócić uwagę na wywołujący się problem. Liczba osób zajmujących się majsterkowaniem rośnie z roku na rok. Jedni posługując się prostymi narzędziami przerabiają meble w mieszkaniach, inni budują swoim dzieciom zabawki, jeszcze inni modele samolotów, okrętów czy innych pojazdów, ostatnio zaś coraz większa popularność zdobywa także dziedzina zamykania się w pojęciu „radio”. Zaintereso-

wania te, ze wszech miar godne pochwały, mają swoich wyznawców zarówno wśród kilkunasto jak i kilkudziesięcioletnich obywateli naszego kraju. Zorganizowane formy majsterkowania prowadzą szkoły w ramach kół zainteresowania, domy kultury, modelarnie LOK i APRIL, drużyny harcerskie, spółdzielnie mieszkaniowe itp. Nie trzeba tu chyba uzasadniać wyższości majsterkowania w zespole od zajęć indywidualnych, szczególnie w odniesieniu do młodzieży. Liczba uczestników tych zajęć tylko na terenie naszego województwa sięga kilku tysięcy, nikt zaś nie prowadzi statystyki osób majsterkujących indywidualnie, ale jest ich z pewnością wciąż nie mniej. TYLKO na terenie jednego województwa mamy do czynienia z kilkutyśniczną rzeszą hobbystów, którzy oprócz podstawowych narzędzi potrzebujących najróżniejszych desek, listewek, blach i drucików, śrubek i gwóźdź, oporników, kondensatorów i tym podobnych materiałów. Podobne potrzeby odczuwają także szkoły ogólnokształcące dla prowadzenia programowych zajęć technicznych. Chodzi przy tym o ilości materiałów mierzone najczęściej częściami metra czy kilograma, ale o bardzo bogatym asortymencie. Opracowane np. ostatnio przez ZG LOK i złożone w MHW zestawienie potrzeb w tej dziedzinie obejmuje kilkadziesiąt pozycji.

Jak do tej pory, pytania w rodzaju — gdzie można nabyć żądane materiały w potrzebnych ilościach, urastają jeszcze do rangi problemu. Wydawać by się mogło, że znacznie łatwiejszy mając w tej dziedzinie mają pracownicy zorganizowane, niż majsterkowicze indywidualni. Niewątpliwie wniosek taki popiera opiekunostwem zakładów pracy, czy pismami wysokich władz zalecającymi zakładom produkcyjnym nieodpłatne odstępowanie zbędnych materiałów. W praktyce sprawa nie przedstawia się wcale różowo. Jeśli zakład już zbywa, to przecież tylko odpady takich materiałów, których sam używa. Szkole, czy modelarnie nie stać zaś na to, aby we własnym zakresie podjąć penetrację w bardziej odległych zakładach pracy. Zresztą — nawet przy najlepszej współpracy szkoły z zakładem pracy pozostaje zawsze sporo takich materiałów, które ta pierwsza musi kupić w placówkach handlu detalicznego.

Trud ten winna podjąć specjalnie w tym celu powołana placówka. Istnieje, co prawda, coś w tym rodzaju przy Centrali Zaopatrzenia Szkół, lecz nie jest to placówka handlowa w pełnym tego słowa znaczeniu, gdyż pośredniczy jedynie między zbywającym materiały zakładem a nabywającą go szkołą. Skuteczność jej działania niech zilustruje następujący przykład. Jedną ze szkół, która złożyła zamówienie na 50 kg czarnej blachy, po kilku miesiącach otrzymała odpowiedź, że znalazł się zakład mogący odstąpić żadaną blachę, lecz tylko wagonowo. Oczywiście nonsens, aby szkołę potrzebny był wagon blachy, i — aby miała go za co nabyć.

KTO powinien zajmować się zaopatrywaniem wszystkich majsterkowiczów w potrzebne im materiały — pozostaje zatem także sprawą ciągle otwartą. Istnieje szereg placówek, które wydają się jak najbardziej do tego powołane. A więc: punkty

sprzedaży CSH, placówki detaliczne Centrali Zbytu Drewna, sklepy zwane „1001 drobiazgów”. Chodzi jednak o to, aby rzeczywiście służyły tym specyficznym klientom, o których tutaj mowa. Muszą w związku z tym być przede wszystkim lepiej zaopatrzone w materiały, półfabrykaty i akcesoria potrzebne tym klientom, muszą się również znajdować w ich zasięgu. Trudno bowiem wymagać, aby nauczyciel zajęć technicznych w szkole, instruktor zajęć pozalekcyjnych, czy indywidualny hobbysta, jeździł w poszukiwaniu jednego czy kilku potrzebnych detali do miasta wojewódzkiego z odległych np. miejscowości wiejskich, czy też — byli zmuszeni szukać innych dróg zaopatrzenia, dodając — nie zawsze pozostających w zgodzie z obowiązującymi przepisami.

Ponadto, wymienione placówki powinny prowadzić także formy sprzedaży, które zadowoląby wy-

mienionych nabywców. Szkoła, modelarnia, czy koło zainteresowań, które dysponują drobnymi, często pochodzącymi ze składek kwotami, muszą czynione wydatki ze zrozumiałych względów rozliczać rachunkami, a te nie wszędzie i zawsze mogą otrzymać.

TO prawda, wiele aktywności potrzebnych technikom — hobbystom znajduje się na rynku z różnymi względów w bardzo znikomym ilościach, lecz prawda jest również i to, że znacznie więcej nie dociera do potencjalnych nabywców na skutek obowiązujących zarządzeń, czy — co gorsze — małej przedsiębiorczości handlowców. Nie są to artykuły określone mianem „pierwszej potrzeby”, a przecież nie tylko tego dają ludzie dzisiaj od handlu. Czas najwyższy, żeby zechcieli to zrozumieć i wziąć pod uwagę w swojej pracy również władze kierujące handlem, z MHW włącznie.

K. DZIĘCIELSKI

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Nasz komentarz sportowy

Gdy czytelnicy dostaną ten egzemplarz „Dziennika Bałtyckiego” do rąk uczestnicy XXXVI Rajdu Monte Carlo będą już od kilkunastu godzin na mecie i etapu, oczekując na start do etapu następnego, o wiele już trudniejszego od jazdy okrojonej do Monte Carlo.

WEDŁUG informacji z Gdańska tego związku w Gdyni. Na zebranie przybyli przedstawiciele klubów sportowych, aktualnie oraz dawni zawodnicy i zawodniczki, instruktorzy i trenerzy, sędziowie oraz działacze. Miejscowe władze reprezentowały: przewodniczący WKKF B. Dymel, przewodniczący MKKFIT z Gdańska J. Rusinowicz oraz z Gdyni H. Pietkiewicz. W PZPR reprezentował H. Kwiatkowski, a z KM PZPR z Gdańska C. Zbuz. Szereg zasłużonych działaczy siatkówki naszego okręgu otrzymało honorowe odznaki Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Złote odznaki PZPS otrzymali: Adam Banach, Lotar Geyer, Antoni Perzyna i Marian Rembarz, srebrne zaś: Janusz Badora, Eugeniusz H. Adamowicz, Michał Kołós, Eugeniusz Madaj, Eugeniusz Olszewski, Mieczysław i Leszek i Kazimierz Sabliński. Ponadto wielu działaczy, sędziów i zawodników otrzymało specjalne proporzki klubowe upominki.

W miłej atmosferze przy czarnej kawie uczestnicy jubileuszowego spotkania przez wiele godzin wspominali i odległe doświadczenia, kiedy siatkówka otrzymała przed 20 laty organizację na podstawie. A teraz przejdźmy do wydarzeń sportowych z tego naszego terenu. W nocy z soboty na niedzielę w restauracji „Kongresowa” odbył się tradycyjny bal mistrzów sportu, w czasie którego ogłoszono wyniki plebiscytu „Przeglądu Sportowego” na 10 najlepszych sportowców Polski w 1966 r. Pierwsze miejsce zdecydowanie zajęła Irena Ziarska, wypierającą kolejno: Ewę Klobukowską, Jerzego Pawłowskiego, Irenę Ziarską, Zasadę, Stanisława Gredzińskiego, Wiesława, Mianika, Antoniego Woryna, Eufalię Zakrzewską-Rolę, Jerzego Kulejka i Waldemara Baszanowskiego.

W niedzielę w ostatnim dniu spotkań eliminacyjnych mistrzostw świata w piłce ręcznej, odbywających się w Szwajcarii, polska wygrała ze Szwajcarią 20:18 (12:11). Tak więc w grupie A pierwsze miejsce zajęła Jugosławia, wypierającą kolejno: Polskę i Szwajcarię. Poza Jugosławią i Szwajcarią do ćwierćfinałów zakwalifikowały się drużyny NRD, Węgier, Rumunii, ZSRR, CSRS i Danii. W niespodziewanie zwyciężyła w eliminacjach drużyna NRD, która w grupie C zajęła III miejsce za Rumunią i ZSRR. Polacy walczyli o bedo-

C o z grafiki wyczytać można?

W ECYZJA i pracochłonna, a także technicznie trudna twórczość grafiki — w tym zakresie — w świecie artystycznym — w którym w zasadzie już się wszystko odbyło, pragnie znaleźć i utrwalć drogę swoich poszukiwań. W obecnej wystawie linorytów chce zasygnalizować kłopoty pracami początek swojej drogi, która ma mu zaprowadzić na właściwe drogi moich poszukiwań artystycznych. Początek ścieżki — dość interesujący i obiecujący.

Wiesław Dembski wystawia w BWA w Sopocie, natomiast Łukasz Rogiński reprezentował kilkadziesiąt nowych swych grafik w Sieni Gdańskiej — siedzibie gdańskich artystów. To również bogate w narrację (i filozoficzne podteksty) cykle: „Don Kichot”, „Wykresy przedmiotów nieobecnych”, „Wraki”. Złazszcza odpowiada mi cykl Don Kichotów — jego „wystrajacymy” — drzew postaciami rycerzy wkomponowanymi w rysunek głowy figurami, przedmiotami. Dużo w tych pracach inwencji i technicznej sprawności.

Lalk

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Wielka niespodzianka za-

konczył się zorganizowany w Sopocie przez Międzynarodowy Związek Siatkarski (FIVB) mecz w akrobacji sportowej pomiędzy reprezentacjami tych dwóch krajów. Niespodziewanie z wyprzedzeniem reprezentacja Polski 104:103,6 pkt.

W dalszym ciągu niewyjaśniona jest sytuacja mistrzostw świata w siatkówce kobiet, które w tych dniach miały się rozpocząć w Japonii. Po rezygnacji z udziału w mistrzostwach zespołu CSRS na znak protestu przeciwko dyskryminacji przez organizatorów mistrzostw zespołów NRD i KRL-D, również federacje

R. STANOWSKI

Chcesz wygrać zegarek?

Ostatnie dni nadsyłania kuponów Konkursu - Plebiscytu

Przez najbliższe trzy dni zamieszczać będziemy kolejne, ostatnie już kuponu Konkursu-Plebiscytu na 10 najlepszych sportowców, trenerów i zespołów Wybrzeża w 1966 r. Tak więc wszyscy, którzy mają zamiar wziąć udział w głosowaniu winni się pośpieszyć, gdyż termin nadsyłania wypełnionych kuponów upływa w sobotę, 21 maja. Przypominamy, że wśród naszych czytelników, uczniących w głosowaniu rozlosujemy szereg nagród w tym zegarek na rękę, kalendarz.

Kupon Konkursu - Plebiscytu »DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO« i WKKF

Najlepsi sportowcy Wybrzeża 1966 r.	Najlepsze zespoły Wybrzeża 1966 r.
1)	1)
2)	2)
3)	3)
4)	4)
5)	5)
6)	6)
7)	7)
8)	8)
9)	9)
10)	10)
Najlepsi trenerzy Wybrzeża 1966 r.	Imię i nazwisko głosującego:
1)	
2)	
3)	
4)	
5)	
6)	
7)	
8)	
9)	
10)	

Prosimy wyciąć, wypełnić i wysłać na adres: dział sportowy redakcji „Dziennika Bałtyckiego”, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, zaznaczając na kopercie: KONKURS — PLEBISCYT.

-045
noworoczna
niespodzianka!

1967

9.500.000 zł

* do wygrania
w styczniu *

* w KRAJOWEJ LOTERII
PIENIĘŻNEJ *

* DODATKOWE WYGRANE
NOWOROCZNE! *

* SPECJALNE
CIĄGIENIE! *

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRALNI
I FARBARNI GDAŃSK-ORUNIA,
ul. Jedności Robotniczej 53

posiada do upłynnienia

silniki elektryczne

o różnej mocy od 3 kW do 7 kW.

Zainteresowane przedsiębiorstwa uspołecznione jak
i osoby prywatne prosimy o składanie zapotrzebo-
wań do dnia 31 stycznia 1967 r., adres jak wyżej.

(Nieruchomości)

DZIAŁKI ogrodnicze 8,88
ha, zabudowania — prze-
dam. Gdańsk — Święty
Wojciech, Jedności Robo-
tniczej 380. G-4392

DOM, stan surowy, Pruszc-
z Gdański, ul. Nad Radu-
nią 36 — sprzedam. Wia-
domość: Tadeusz Biełko,
Pszczółki, Pomorska 9.
P-23

(Kuchnie)

WYŁACZARKĘ do two-
rzyć kupię. Władość:
Gdynia, tel. 21-27-42.

BLAM, skórki na futro
kupię. Tel. 41-23-67, po
piętnastej. G-4297

(Motoryzacyjne)

OKAZYJNIE — sprzedam
Opel-Record (pełnie). —
Oferty Biuro Ogłoszeń —
pod „Record”.

SAMOCHOÓ osobowy, ty-
powy, do remontu kupię.
Telefon 22-08-92. G-4420

TECHNICZNA Obsługa Sa-
mochodów Okręgu Gdań-
skiego w Gdyni przy ul.
Czerwonych Koszyków
189 sprzedam motocykl mar-
ki „Junak” typ B-20, po
przebiegu 480 km, za ce-
nę 10.728 zł. Blizszych in-
formacji udzieli dz. gł.
mechanika, tel. 21-3991-5,
w. 22. K-343

Koleżance KRYSZKIE BUKIEWICZ z powodu
zgonu

MEŻA

wyraża głębokiego współczucia składają

współpracownicy
z MHD Art. Społ. w Gdyni

1703-G

Dnia 14. I. 1967 r. zmarł w Bogu, nasz najdro-
ższy mąż, ojciec, teść i dziadek

A. t. p.

ANTONI ZAGÓRSKI

emeryt, prof. gimnazjalny

Pogrzeb odbędzie się 17. I. br. o godz. 14.00 na
cmentarzu Witomińskim w Gdyni.
W głębokim smutku pogrze-
ni

S-1715 żona, córka, synowa, syn i wnuczka

Dnia 14. I. 1967 r. zmarł

Antoni Zagórski

nasz dobry i życzliwy kolega, opiekun młodzieży

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI

Kierownictwo, grono nauczycielskie,
Komitet Rodzicielski Szkoły
Podstawowej nr 18 w Gdyni

S-1720

W dniu 13 stycznia 1967 r. zmarł nagle najuko-
chańszy mąż i tatus

A. t. p.

Antoni Czapliński

w wieku 49 lat

Pogrzeb odbędzie się z Kaplicy Parafialnej o.o.
Jezuitów w Gdyni, ul. Tatrzańska w dniu 17. I.
1967 r. o godz. 12.00, o czym zawiadamiają pogrze-
ni w głębokiej żalobie

1711-G

ŻONA z SYNAM I

PIANINO, kredens sto-
łowy sprzedam. Sopot, Pu-
łaskiego 23 m. 2.

FUTRO karakulu, czarne,
nowe sprzedam (16.500). —
Wrzeszcz, Jesionowa 15-3,
godz. 17. G-4405

KROWĘ na ociepleniu i
kuchni sprzedam. Gdańsk-
Olsztyńska, ul. Mo-
dra 74. G-4406

OWCZARKI niemieckie,
rodowodowe i radzka z
metryką sprzedam. —
Gdańsk — Przymorze, Ar-
końska 59, od godz. 17.

SAKSOFON „Weltklang”
tenorowy, nowy — prze-
dam. Gdańsk-Brzeźno, ul.
Korzeniowskiego 34-1.

KARAKULY pilnie prze-
dam. Władość: Gdynia,
18 — 20, tel. 41-22-83.

(Sprzedaż)

KANARKI, pary legowe,
ptaki egzotyczne, pokarm
sprzedaje „Zoologia” —
Sopot, Kościuski 6.

MAGNETOFON „Philips”,
RK-36, stereofoniczny, cze-
rościowy, akordeon —
„Weltmeister” 80-basowy
i „Royal” standard 120-ba-
sowy — sprzedam. Tel.
41-27-44. G-4476

(Praca)

UCZEŃ rymarski, lat 16,
potrzebny. Bernard Re-
kowski, Kartuz, ul. De-
dowskiego. P-22

POMOC domowa na stałe
potrzebna. Gdynia, Staro-
wlejska 55-5. G-4338

GOSPODARSKA potrzebna. So-
pot, tel. 51-03-03.

DWÓCH uczniów przy-
jmuję. Władość: Sopot,
Chylonia, ul. Północna 7.

POMOC domowa z goto-
waniem do lekarza po-
trzebna. Tel. 41-01-39.

KIEROWCA do furgonu
potrzebny. Kartuska Wy-
twórnia Wód Gazowanych
Kartuz, ul. Majakowskie
go 12a. G-4407

(Nauka)

TANCOW. nowoczesnych
dla początkujących i za-
awansowanych organizuje
klub „Gymnastik”. 17 stycz-
nia godz. 18. Gdańsk, Wa-
ły Jagiellońskie 16. G-4503

STUDENCI udziela kore-
petycji z matematyki, fi-
zyki, chemii, elektrotech-
niki. Zgłoszenia: Gdynia-
Orlowo, ul. Boh. Stalin-
grada 84 m. 1, po godz.
13. G-4424

ZAKŁAD Doskonalenia Za-
wodowego w Gdańsku or-
ganizuje kursy przygoto-
wujące do egzaminu na
tytuł robotnika „wykwalifi-
kowanego”, c. 1. i 2. i na-
mistrza w zawodach: stu-
larskim, elektrycznym, sto-
larskim, telewizyjnym, sto-
larskim i innych zawodach.
Zapisy przyjmuje i kursy
prowadzi ośrodek za-
kładu w Gdyni, Witomiń-
ska 25-27, Szkoła Podsta-
wowa 3, od godz. 8 — 16.

(Lekarskie)

DR WOŁODZKO skórnę-
weneryczne, Gdańsk, Du-
ga Grobla 6, róg Elbla-
skiej, 18-20, tel. 31-77-72.

SPECJALISTA skórnę-
weneryczne, dr Lipiński, So-
pot, Chrobrego 22, tele-
fon 51-08-37. G-4524

SKÓRNę- weneryczne dr
Przyliński, Gdańsk, Du-
ga 64-65, tel. 31-56-65.

Dr DZIEWANOWSKI —
skórnę, weneryczne. —
Gdańsk, Sw. Ducha 25-27,
tel. 31-63-88. G-4316

(Różne)

POSZUKUJEMY młodzie-
żowych piosenkarzy w
wieku 16 — 18 lat, uzdo-
lonych muzycznie, do
zespołu estradowego. Tel.
31-20-14 w godz. 7 — 10.
20 — 22. G-4413

WSPÓLNIA z gotówką
poszukuje do korzystne-
go przedsiębiorstwa. —
Oferty: Biuro Ogł. Gdyni
pod S-1632.

DRZEWO opalone bez-
płatnie oddam. Stolarnia,
Gdańsk, Pszenna 12.

(Pracownicy poszukiwani)

Spółdzielnia Pracy Robót Rem.-Budowl. i Malarskich
w Gdyni, ul. Starowiejska 37, telefon 21-67-72, przy-
jme natychmiast do pracy 2 kierowników robót z
uprawnieniami, oraz głównego mechanika, 328-K

DOLNOŚLĄSKIE ZAKŁADY WYTWORCZE APARATURY
PRECYZYJNEJ ZAKŁAD A-18 W ZĄBKOWICACH ŚL.,
ul. Waryńskiego nr 3

zamieni obiekt kolonijny na 100 dzieci plus 20 osób personelu

w turnusie w Pstrążnej k/Kudowy
— na obiekt kolonijny w miejscowości nadmorskiej.

269-K

ZIMOWE wczasy w Kar-
paczku, 60 złotych dziennie
z wyżywieniem. Saniki,
narty, kuli, Zgłoszenia:
Pałacowski, Karpacz.

ZARZĄD PORTU GDYNIA

wzywa do pracy

całą rezerwę robotników portowych

grupa A, B, C i E od niedzieli dnia 15 stycznia 1967 r.
godz. 23 do soboty dnia 21 stycznia 1967 r. godz. 15
włącznie na wszystkie zmiany.
W zmianie I, II i III obowiązują tylko zmiany
umowne.

K-335

ZAMIANIE 2 mieszkania
po pokoju z kuchnią, na
dwa i pół lub trzy poko-
je, tylko nowe budowni-
ctwo. Władość: Gdańsk-
Oliwa, ul. Piastowska 110
G m. 2, do godz. 16.

CZŁONEK spółdzielni mie-
szkaniowej poszukuje po-
koju sublokatorskiego —
niekierującego. — Oferty:
Biuro Ogł. Gdańsk pod
G-4118.

ZAMIANIE mieszkanie w
Gdańsku, 3 pokoje, kuch-
nia, łazienka, wygodny,
duży metraż, na mieszka-
nie 3 pokojowe, nowe bu-
dowlactwo, w trójmieście.
Tel. 31-49-39. G-4165

ŁÓŻ — zamienie 2 po-
koje, kuchnia, nowe bu-
dowlactwo, 57 m kw., tele-
fon, na podobne w Gdyni
ul. Tel. 21-54-85.

OKAZJA — Gdynia: dwu-
pokojowe w trzypokojowy-
m, zamienie na kawalerkę.
Tel. 21-54-15.

CENTRUM Gdyni: zamie-
nie pokój, wysoki parter,
na inne większe, albo po-
kój i duże mieszkanie
spółdzielcze, zamienie na
półtora w centrum. Oferty:
Biuro Ogł. Gdynia —
pod S-1623.

WYNAJME pokój, dwóm
panom, najchętniej pływ-
ającym. Gdynia, Koper-
nika 37. S-1633

TRZY pokoje, kuchnia,
łazienka, samodzielne, w
centrum Bydgoszczy, za-
mienie na podobne lub
mniejsze w trójmieście.
Oferty: Biuro Ogł. Gdyni
pod S-1634.

WARSZAWA — zamienie
kawalerkę 18 m kw., tele-
fon, balkon, na podob-
ne w Gdyni, Sopot. —
Oferty: „22848” Biuro Ogł.
Gdańsk, Targ Drzewny
2-7. K-280

CZTERY pokoje, plus gar-
aż, wyłączone wynajme
instytucji. Tel. 51-01-64.

POKÓJ samodzielny, ma-
ły z wygodami w Sopo-
cie, zamienie na dwa. —
Oferty: Biuro Ogł. Gdyni
pod S-1638.

MŁODY inżynier poszu-
kuje pokoju na trasie
Sopot — Gdynia. Oferty:
Biuro Ogł. Gdynia pod
S-1640.

ZAMIANIE dwa oddzielne
mieszkania jednopokojowe,
kuchnia, nowe budow-
nictwo, na trzy lub dwu-
pokojowe, chętnie na Sto-
gach. Oferty: Biuro Ogł.
Gdańsk pod G-4385.

DWA pokoje z kuchnią,
własność — sprzedam. —
Wrzeszcz, Grunwaldzka
65-8, tel. 41-65-44.

STUDENT IV roku poszu-
kuje niekierującego po-
koju w Gdańsku lub
Wrzeszczu. Oferty: Biuro
Ogł. Gdańsk pod G-4401.

WYNAJME — pokój dla
dwóch panów studiują-
cych. Wrzeszcz, Dąbols-
ka 24. G-4402

POKOIK odstąpił student-
owi, względnie starsze-
mu panu. Sopot, Sikor-
skiego 2-2. G-4410

ZAMIANIE kawalerkę w
Gdańsku, na większe. —
Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk
pod G-4411.

ZAMIANIE dwa pokoje,
nowe budowlactwo, na
trzy podobne. Gdańsk —
Brzeźno, Emilii Piater 8-2.

DWÓCH studentów poszu-
kuje pokoju w Oliwie. —
Oferty: Biuro Ogłoszeń
Gdańsk pod G-4419.

WYNAJME pokój. Sucha-
pino, ul. Wagniera 19.

DWIE samotne poszukują
pokoju. Oferty: Biuro
Ogł. Gdańsk pod G-4427.

WROCŁAW — spółdziel-
czą, komfortową garsonie-
rę, zamienie na taką w
Gdańsku. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Gdańsk — pod
„Wrocław”. G-4399

DZIENNIKARZ poszukuje
pilnie pokoju sublokator-
skiego — Gdańsk lub
Wrzeszcz. Telefonować
31-53-23. G-4550

wkrótce

CIĄGIENIE

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

wszyscy śpieszą
po szczęśliwe losy
do wygrania

9.500.000 zł

Mistrz działy remontowej ze średnim wykształce-
niem oraz ślusarza remontowego i elektryka zatrud-
nia Warsztaty ZSZ Wrzeszcz, ul. Sobieskiego 80.
301-K

Spółdzielnia Inwalidów „Wybrzeże” w Gdyni zatrud-
nia zaraz: krawców do krojenia skór miękkich na
rakawice ochronne, wykwalifikowaną dziewiarę oraz
kierowcę z I lub II kategorią prawa jazdy do pro-
wadzenia samochodu „Nysa”. Bierze udział w za-
trudnieniu małych inwalidów. Zgłoszenia przyjmuje bu-
ro spółdzielni w Gdyni, ul. Abrahama 24. 331-K

6 Biuro Projektów Budowlanych Marynarki Wojen-
nej w Gdyni, ul. Sienkiewicza 9 zatrudni zaraz
techników branży budowlanej, drogowej i sanitar-
nej oraz kreślarzy (mężczyzn). Wynagrodzenie wed-
ług siatki płac obowiązującej w państwowych bu-
rach projektów. 173-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Instalacyjne w Gdań-
sku z siedzibą w Gdyni-Rodowiu ul. Stryjska nr 24,
tel. 22-00-45-7 zatrudni zaraz: technika bhp z odpo-
wiednimi uprawnieniami, technika normowania, ka-
lulatora warsztatowego, inżyniera lub technika sani-
tarnej do dz. technicznego, inspektora kontroli wien-
tarnej, inspektora zaprzęgnięcia, branżę sanitarną,
inżyniera lub technika na stanowisko kierownika ro-
bót sanitarnych — z uprawnieniami budowlanymi
oraz od dnia 1 marca 1967 roku: inspektora zaprzęgni-
cia branżi elektrycznej, gł. mechanika, technika elek-
tryka z uprawnieniami budowlanymi na kierownika
robót elektrycznych. Warunki pracy i płacy wg ukła-
du zbiorowego pracy w budownictwie. 171-K

Przedsiębiorstwo „GEOPROJEKT” Gdańsk, ul. Hu-
cisko 1, zatrudni natychmiast magistrów geogra-
fów, techników geologii i techników budownictwa ze
skierowaniem z Wydz. Zatrudn. Zgłoszenia osobiste
przyjmuje dział kadr — tel. nr 31-48-81. 267-K

Zasada Szkoła Budowlana dla Pracujących nr 2
GZB w Riblagu, ul. Mazurska 3, tel. 28-64 zatrudni na-
tychmiast inżyniera lub technika budowlanego na sta-
nowisko kierownika zajęć praktycznych z wynagro-
dzeniem wg układu zbiorowego w budownictwie. Szczegółowe warunki pracy do omówienia na
miejscu. 264-K

Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Bałtyk” w Gdań-
sku-Oliwie, zatrudnia z dniem 16 stycznia 1967 r.
st. ekonomistę do działu zaopatrzenia. Wymagane wy-
kształcenie średnie ekonomiczne (lub równorzędne)
oraz praktyka w dziale zaopatrzenia. Wynagrodze-
nie wg układu zbiorowego pracy przemysłu spoży-
wczego. Zgłoszenia w dziale kadr i szkolenia — tel.
52-00-61. 265-K

Hotel „Orbis-Monopol” zatrudni kelnera i kelnerkę
ze skierowaniem z Wydz. Zatr. 271-K

Gdańskie Wytwórnia Części Samochodowych w Gdań-
sku-Oliwie, ul. Grunwaldzka 481 zatrudni ze skiero-
waniem do pracy z Wydziału Zatrudnienia — toka-
rą oraz st. ekonomistę w dziale ekonomicznym. Pła-
ca wg obowiązującego układu zbiorowego pracy dla
przemysłu metalowego. Zgłoszenia należy kierować
do działu kadr. K-221

„Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców Od-
dział w Kościerzynie zatrudni natychmiast: kierownika
i zastępcę kierownika restauracji, szefa kuchni na sta-
nowisko kierownika odpowiedzialnego do restauracji.
Zgłoszenie do pracy przyjmuje Sam. Stan. Spr.
Pracow. w Kościerzynie, ul. Wybickiego nr 2a.
190-K

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w
Glinie zatrudni głównego księgowego — wymaga-
ne wykształcenie średnie lub wyższe i co najmniej
5-letnia praktyka w tym zawodzie. Kierownika go-
sposkiego — wymagane wykształcenie średnie i znaj-
omość pracy w zakładzie gastronomicznym. Warunki
pracy i płacy do omówienia w Zarządzie GS.
8-K



ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH O/GDAŃSK

uprzejmie proszą posiadaczy wymienionego poniżej
sprzętu:

Odbiorniki telewizyjne:

- „Allady” nr 12332
- „Stadion” nr 419551
- „Szafit” nr 137682
- „Alga” nr 0002
- „Delta” nr 589926
- „Temp” nr 8009844
- „Stadion” nr 419551

Odbiorniki radiowe:

- „Promyk” nr 142127 i 159237
- „Światowid” nr 188085
- „Berlin” nr 65104
- „Koliber” nr 1045
- „Boston” nr 74556
- „Arkona” nr 144609

Magnetofon:

- „Tonette” nr 47625

o zgłoszenie się w sekretariacie Dyrekcji Gdańsk-
Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 48/50, II p. pokój 42,
w terminie do dnia 25. I. 1967 r. z kartą gwarancyjną.
ODDZIAŁ ZURIT WPROWADZA NOWĄ FORMĘ
USŁUG POLEGAJĄCĄ NA PRZEJĘCIU STAŁEJ
KONSERWACJI.

WW odbiorniki i magnetofony zostały wylosowane
do jednorocznej konserwacji reklamowej.

344 K Dyrekcja ZURIT

Skarszewskie Zakłady Meblowe PT w Skarszewach
zatrudnia natychmiast dwóch inżynierów względnie
techników technologii drewna na stanowiska główne-
go technologa i st. technologa oraz wykwalifikowa-
nych tapicerów meblowych. Warunki pracy i płacy do omó-
wienia na miejscu. 319-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych
i Kanalizacyjnych w Gdańsku, al. Zwycięstwa 18/2
zatrudni natychmiast: inżynierów i techników bu-
dowlactwa sanitarnego, budownictwa wodnego lub
ładowego — na nilej wymienione stanowiska.

a) kierownika działu technicznego,
b) kierownika budów,
c) inżynierów i techników budów.
Inżynierów lub techników mech. (samochod.) na sta-
nowisko kier. warsztatu i kier. eksploatacji samochod.
kosztorysantów, magazynierów do magazynu mat.
budowl. i części samochod. i zamiennych. Wymagane
skierowanie z Wydziału Zatrudnienia. Warunki pra-
cy i płacy do omówienia na miejscu w dyrekcji
przedsiębiorstwa. 5-K

Technika-mechanika, obeznanego z pracą działu
głównego mechanika w zakresie remontów i inwe-
stycji, zatrudnia Zakłady Produkcji Elementów
Budowlanych w Redzie, ul. Leśna 3/4, (telefon:
21-84-32 lub 23-76-83). Warunki pracy i płacy do omó-
wienia na miejscu. 358-K

Przetargi i licytacje

Koszalińskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej
„Las” w Koszalinie, ul. 1 Maja nr 22a ogłasza prze-
targ na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania
w budynkach produkcyjnych Bazy „Las” w Jastrze-
wie, ul. Jagiellońska 3.

Dokumentacja do wglądu codziennie od godz. 7-15
w biurze Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Produkcji
Leśnej „Las” w Koszalinie, ul. 1 Maja nr 22a. Ter-
min wykonania instalacji do dnia 15. IV. 1967 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i wykonawcy nieuspołecznieni.
Oferty prosimy składać w terminie do dnia 30. I.
1967 r. Komisję otwarcie ofert nastąpi w Koszali-
nie, dnia 31. I. 1967 r. o godz. 10.00 w siedzibie Przed-
siębiorstwa „Las” w Koszalinie, ul. 1 Maja nr 22a.
Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru ofer-
enta lub unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn. 317-K

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Gdańsku-Wrze-
szczu, ul. Grunwaldzka nr 133 ogłasza przetarg nieo-
graniczony na remont budynku produkcyjnego w
Cedrach Małych i remont dachów budynku produk-
cyjnego i kotłowni w zakładzie w Gdańsku-Wrze-
szczu. Termin zakończenia wszystkich robót do koń-
ca III kw. 1967 r.
Blizszych informacji udziela dział głównego mecha-
nika zakładu — tel. 41-06-01, wewn. 23 codziennie w
godz. 8-12 w dziale technicznym. Wnieść można
materiały potrzebne do opracowywania ofert.
Oferty w zalakowanych kopertach składać należy do
sekretariatu OSM w terminie do dnia 23. I. 1967 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27. I. 1967 r. o godz.
10 w gabinecie prezesa OSM.
Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa u-
społecznione i prywatne posiadające uprawnienia do
wykonywania robót. Zastrzegamy sobie dowolny
wybór oferenta bez podania przyczyn. 336-K

Robotnicza Wytwórnia Urządzeń Elektrotechnicznych
Sp-nia Pracy Im. J. Marchlewskiego w Gdańsku-Oli-
wie przy ul. Pomorskiej 17/18, tel. 52-12-11 ogłasza
przetarg nieograniczony na: wykonanie wkładów sta-
lowych z preta 8-6 mm o wymiarach:

- 1) 3 x 6 sztuk 136.400
- 2) 4 x 6 sztuk 72.000
- 3) 4 x 14 sztuk 259.200

z materiału zleconemu wgl. wykonawcy, z tym
że ściśle terminy dostaw uzgodnione będą z wyko-
nawcą. Szczegóły techniczne, rysunki, wzory do obejr-
zenia w dziale kooperacji spn. w godz. od 7.00 do
15.00. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa pań-
stwowe, sp-cze oraz warsztaty prywatne.
Oferty z kalkulacją prosimy składać do dnia 20. I.
1967 r. Komisję otwarcie ofert odbędzie się w
dniu 21. I. 1967 r. o godz. 10.00. Sp-nia zastrzega so-
bie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn. 316-K

Gdańskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Gdańsku-
Wrzeszczu, ogłasza przetarg nieograniczony na prze-
daz samochodu osobowego, wycofanego z eksploata-
cji, m-kj „Warszawa” nr podwozia 038260, nr silnika
52700, po przebiegu 282.700 km. Cena wywoławcza 24.000
zł. Przetarg odbędzie się w dniu 28. I. 1967 r. w
dyrekcji GPB, ul. Zawiszy Czarnego 17 o godz. 14.
Przystępując do przetargu należy wpłacić wadium
w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień
przetargu w kasie przedsiębiorstwa.
Warunki sprzedaży określa zarządzenie ministra ko-
munikacji z dnia 28. I. 1966 r. Monitor Polski nr 4,
poz. 32. Pojazd można oglądać w dniach 26-27. I. 1967 r.
w godz. od 9.00 do 15.00 w Bazie Sprzętowo-Transpor-
towej GPB w Gdańsku, ul. Sandomierska 52. 327-K

„DZIENNIK BAŁTYCKI”, Gdańsk, Targ Drzewny 3-7, TELEFONY: centrala — 31-50-41, sekretariat redakcji 31-55-60, dział mlejski 31-45-17, dział gosp.-morski 31-53-28, dział terenowy 31-18-97, sekretarz redakcji 31-27-33, „Śmiało i szczerze” 31-20-62, hala maszyn 31-26-41, inne działy łączą centrala. Red. nocne 31-25-66. Biuro ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3-7, tel. 31-55-80 oraz Gdynia, ul. Świętojańska 8, tel. 21-64-72. ■ ODDZIAŁ REDAKCJI W EI BLAGU, ul. Grunwaldzka 31, tel. 20-95 ■ Pismo redaguje KOLEGIUM w składzie: Wacław Hya — red. towarzyszy, W. Mroczkowski — zast. red. naczelnego, W. Mętnicki — sekretarz redakcji, R. Bolduan, M. Truskolaska — Nakiadem Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Bałtyk”. ■ Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruch” i urzędy pocztowe. ■ Skład i druk Prasowych Zakładów Graficznych BAW „Prasa” w Gdańsku. ■ Zam. 14 2-7

